

Sygn. akt I C 780/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	protokolant sądowy Klaudia Jędrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2022 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad działającego przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w B.

przeciwko J. W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 591.622,60 zł (pięćset dziewięćdziesiąt jeden sześćset dwadzieścia dwa 60/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 września 2021 r. do dnia zapłaty,
- odstępuje od obciążenia pozwanego kosztami procesu.

sygn. akt I C 780/22

UZASADNIENIE

Powód, Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, działający przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w B., wniósł o zasądzenie od pozwanego, J. W., kwoty 591.622,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 września 2021 roku do dnia zapłaty, oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że pozwanemu w trybie postępowania administracyjnego zostało ostatecznie ustalone odszkodowanie za utracone prawo własności nieruchomości pod inwestycje drogowe w kwocie łącznej 2.994.157,95 złotych. Powód wypłacił z tego tytułu pozwanemu początkowo kwotę 1.380.452,75 złotych oraz kwotę 591.622,60 złotych w formie zaliczek, jeszcze przed ostatecznym ustaleniem wysokości odszkodowania przez wojewodę, po jego decyzji zaś wypłacono dodatkowo pozwanemu kwotę 1.613.705,20 złotych, dokonując błędnego ustalenia wysokości tej ostatniej należności, albowiem powód nie uwzględnił w niej wypłaconej już wcześniej kwoty 591.622,60 złotych, i jest to świadczenie nienależne dla pozwanego. Pomimo wezwania do zwrotu tej kwoty, pozwany jej nie zapłacił, zaproponował kompromis, polegający na dokonaniu zwrotu jedynie połowy tej kwoty.

Nakazem zapłaty z dnia 28 marca 2022 roku w postępowaniu upominawczym Sąd uwzględnił w całości roszczenie powoda wraz z kosztami postępowania (k. 53 akt).

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa. Pozwany wskazał, że gdyby powód skierował pismo o nadpłacie niezwłocznie po końcowym rozliczeniu, to pozwany dokonałby takiego zwrotu, jednak po tak długim okresie czasu nie może powód wystąpić z roszczeniem, albowiem środki te zostały już rozdysponowane przez pozwanego. Pozwany wskazał, że powód jako podmiot wyspecjalizowany, dawał pozwanemu poczucie kontroli wyliczeń i nadzoru nad przelewami dla pozwanego, a jednak doszło do błędu, za który pozwany nie odpowiada (k. 59 i 68 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

Decyzją z dnia 21 listopada 2017 roku Wojewoda (...) ustalił odszkodowanie na rzecz pozwanego za utracone prawo własności nieruchomości i zobowiązał powoda do wypłaty odszkodowania w kwocie 1.972.075,35 złotych. Na skutek wniosku pozwanego o wypłatę 70 % z tego odszkodowania w formie zaliczki, powód w dniu 28 czerwca 2018 roku dokonał jej zapłaty na rachunek pozwanego, w kwocie 1.380.452,75 złotych, z zastrzeżeniem zwrotu. W dniu 5 lutego 2019 roku powód dokonał kolejnego przelewu z tego tytułu w kwocie 591.622,60 złotych z zastrzeżeniem zwrotu, na rachunek pozwanego, co stanowiło pozostałe 30 % ustalonego odszkodowania. W dniu 7 listopada 2019 roku Minister Finansów, Inwestycji i (...) wydał decyzję o uchyleniu w całości decyzji Wojewody z dnia 21 listopada 2017 roku i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Na skutek tego Wojewoda (...) decyzją z dnia 27 października 2020 roku ustalił odszkodowanie i zobowiązał powoda do wypłaty na rzecz pozwanego odszkodowania w kwocie 2.994.157,95 złotych. Powód po tej decyzji poinformował pozwanego, że ustalone odszkodowanie zostanie wypłacone w kwocie 1.613.705,20 złotych, jako pomniejszone o kwotę 1.380.452,75 złotych stanowiącą równowartość wypłaconej wcześniej zaliczki w wysokości 70 % odszkodowania. Powyższa kwota została przelana pozwanego w dniu 4 grudnia 2020 roku, z zastrzeżeniem zwrotu. Pismem z dnia 23 sierpnia 2021 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 591.622,60 złotych, jako nienależnie wypłaconej z decyzji Wojewody, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Pozwany odebrał wezwanie w dniu 25 sierpnia 2021 roku. W odpowiedzi na wezwanie pozwany pismem z dnia 4 września 2021 roku wskazał na brak winy po swojej stronie i zaproponował, aby kwotą tą obciążyć obie strony po połowie. Powód wezwał pozwanego ostatecznie do zapłaty kolejnym pismem z dnia 6 września 2021 roku.

Dowód: odpisy decyzji i postanowień, wniosku o wypłatę zaliczki, potwierdzenia realizacji przelewów i pism stron wraz z dowodami doręczeń – k. 8-41 akt/

Powyższy stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami i wynikał z przedłożonych przez powoda dokumentów, które nie były kwestionowane co do treści i formy, stanowiły zatem wiarygodne źródło dowodów w sprawie, i jednocześnie były wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany w swoich wyjaśnieniach nie kwestionował terminu rozliczenia, treści przelewów i samej wysokości roszczenia powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było uzasadnione. Zgodzić należy się z pozwanym, że w istocie z powodu błędu czy niedopatrzenia po stronie powoda, doszło do wypłaty kwoty 591.622,60 złotych, jako przewyższającej kwotę ostatecznie ustalonego dla pozwanego odszkodowania z tytułu utraty prawa własności nieruchomości pod inwestycje drogowe. Przy czym zauważyć też należy, że w sprawie tej pierwsza decyzja Wojewody z 2017 roku została po pewnym czasie uchylona do ponownego rozpoznania, ostateczna decyzja została wydana dopiero w 2020 roku, a powód, jako jednostka Skarbu Państwa, był zobowiązany do dokonywania wypłat kwot z tego tytułu jeszcze w toku postępowania administracyjnego, zgodnie z treścią decyzji. Jednakże powyższe nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności cywilnej z tego tytułu, pomimo możliwości postawienia zarzutu uchybienia po stronie powoda w zakresie ustalenia właściwej kwoty końcowej do realizacji wypłaty odszkodowania.

Mając na uwadze stanowisko powoda i podstawę faktyczną żądania zapłaty, dochodzona kwota stanowiła w istocie świadczenie nienależne z art. 410 § 2 kc, zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca

do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie z uwagi na to, że pozwany został w całości zaspokojony przez powoda z tytułu odszkodowania, dalsza kwota, przewyższająca kwotę odszkodowania, a która została jednak wypłacona, i stanowi kwotę objętą żądaniem pozwu, jest świadczeniem, co do której powód nie był już obowiązany i wobec zapłaty odszkodowania, odpadła podstawa jej dodatkowego świadczenia. W sprawie nie występowały przesłanki pozytywne, według których nie można żądać zwrotu świadczenia, wymienione w art. 411 kc, albowiem spełnienie tego świadczenia w dalszej kwocie nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, skoro pozwany uzyskał już ustalone w postępowaniu administracyjnym odszkodowanie, dalej spełnienie tego świadczenia nie stanowiło spełnienia w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu oraz nie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna, przy czym każda z tych przesłanek ma odrębny charakter i nie muszą być spełnione łącznie. Jest jeszcze jedna, istotna z punktu widzenia tej sprawy odrębna przesłanka, a mianowicie nie można żądać zwrotu świadczenia nienależnego, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu. Podnieść należy, że każdy przelew, dokonywany przez powoda na rzecz pozwanego, był dokonywany właśnie z wyraźnym zastrzeżeniem zwrotu, co wynika z treści przedłożonych potwierdzeń przelewu, i dotyczy to także przelewu na kwotę, dochodzoną pozwanemu. Co więcej, z wyjaśnień pozwanego wynika, że wiedział on o takim charakterze przelewu, co sam potwierdził. Ewentualne błędne rozumienie tego wskazania w przelewie przez pozwanego, nie zwalnia go od konieczności dokonania zwrotu świadczenia, spełnionego z takim zastrzeżeniem. Nadto podnieść należy, że do świadczenia nienależnego stosuje się odpowiednio przepisy, dotyczącego bezpodstawnego wzbogacenia z art. 405 i następnycy kc. Bezpodstawne wzbogacenie następuje wówczas, gdy ktoś bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, i wówczas taka osoba jest obowiązana do jej zwrotu (art. 405 kc). Mając na uwadze zarzuty pozwanego co do rozdysponowania już środkami, przekazanymi mu przez powoda, albowiem pozwany podniósł w swoich wyjaśnieniach, że kwota objęta żądaniem pozwu została przeznaczona na inwestycje i remonty prowadzonego do 2021 roku gospodarstwa rolnego pozwanego, wskazać należy na treść art. 409 kc, zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Po pierwsze, ponieważ przelew spornych środków został dokonany z zastrzeżeniem zwrotu, pozwany powinien liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu. Po drugie, skoro środki te faktycznie pozwany miał przeznaczyć na inwestycje i remonty swojego gospodarstwa rolnego, nie można było w sprawie uznać, że nie jest dzięki nim wzbogacony, skoro podnosił stan swojej nieruchomości. Pozwany we wrześniu 2021 roku, po otrzymaniu wezwania do zapłaty, sam zaproponował zwrot połowy kwoty, zatem jego wiedza w tym zakresie występowała także na podstawie faktów obiektywnych, a pomimo tego nie dokonał takiego zwrotu, obecnie podnosząc brak takich środków, a zatem dokonał ich dalszego przeznaczenia na inwestycje i remonty, jak sam wyjaśnił jeszcze w 2021 roku takie prace prowadził.

Z powyższych względów powództwo o zapłatę było uzasadnione, pozostałe zarzuty pozwanego co do błędu po stronie powoda nie mogły mieć znaczenia dla tej oceny. Wobec tego Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku, na podstawie art. 410 § 2 kc w związku z przepisami wskazanymi wyżej w uzasadnieniu, w pełnej kwocie wraz z odsetkami na podstawie art. 455 i 481 kc, mając na uwadze wystosowane do pozwanego wezwanie do zapłaty wraz z wyznaczonym terminem do zapłaty, który bezskutecznie upłynął.

W ocenie Sądu w sprawie należało jednakże zastosować wobec pozwanego przywilej z art. 102 kpc w zakresie kosztów procesu. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W tym znaczeniu Sąd podnosi, że powodem wytoczenia powództwa było to, że z uwagi na niedopatrzanie i błąd po stronie powoda, doszło do nadpłacenia na rzecz pozwanego wartości odszkodowania. Pozwany nie zgadzał się z jego zwrotem, subiektywnie podnosząc, że to powód, jako instytucja zaufania publicznego, winna ponieść konsekwencje swojego błędu. To stanowisko pozwanego nie było uzasadnione li tylko z tego powodu, że przelew kwoty został dokonany z zastrzeżeniem zwrotu, którego znaczenia prawnego powód w pełni nie rozumiał, do czego miał prawo jako osoba bez wiedzy prawniczej. Sąd też powód musiał wytoczyć powództwo, aby odzyskać świadczenie nienależne, ale pierwotnym źródłem tego były błędne ustalenia księgowe czy rachunkowe samego powoda, które nadto miały miejsce po pewnym upływie czasu od daty ostatniego

rozliczenia z tytułu odszkodowania, albowiem w grudniu 2020 roku dokonano ostatniego przelewu, a dopiero w sierpniu 2021 roku zwrócono pozwanemu uwagę na nienależne świadczenie. W ocenie Sądu takie okoliczności sprawy mogły zostać ocenione jako przypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 kpc, i z tego względu Sąd odstąpił od obciążenia pozwanego kosztami procesu uznając, że pozwany nie powinien być obciążony kosztami procesu w sprawie wniesionej na skutek błędu księgowego powoda (punkt 2 wyroku).